

Sygn. akt II Ca 725/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman
Sędziowie	SSA w SO Grzegorz Ślęzak (spr.) SSA w SO Stanisław Łęgosz
Protokolant	sekr. sądowy Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa M. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 28 kwietnia 2016 roku, sygn. akt I C 643/13

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym sentencji w ten tylko sposób, że datę początkową zasądzonych odsetek ustawowych od kwoty 5.000 złotych ustala na dzień 7 marca 2013 roku, a od kwoty 2.000 złotych ustala na dzień 5 kwietnia 2016 roku;**

**2. oddala apelację w pozostałej części;**

**3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. L. kwotę 600,00 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

SSO Paweł Hochman

SSA w SO Grzegorz Ślęzak SSA w SO Stanisław Łęgosz

Sygn. akt II Ca 725/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Radomsku po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. L. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 7000 złotych

1. zasądził od pozwanego na rzecz M. L. kwotę 7.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2012r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego na rzecz M. L. kwotę 1.967 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 107 zł tytułem niepokrytych wydatków w sprawie.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu (...) roku doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do powódki samochód osobowy marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Do zdarzenia doszło w ten sposób, że K. S., kierujący samochodem marki P. (...) o wadze 3,5 tony, (auto w tym dniu było załadowane drewnem), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że najechał na pojazd powódki, który uderzył w barierki i nagle zaczął hamować. Samochód R. uległ poważnemu uszkodzeniu, nie był zdolny do dalszej jazdy i został z miejsca zdarzenia odwieziony na lawecie. Sprawca wypadku K. S. został uznany winnym kolizji i ukarany mandatem.

Pojazd, którym poruszał się sprawca kolizji, w dacie zdarzenia objęty był umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

Pozwany przyjął odpowiedzialność za powstałą szkodę i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał na rzecz powódki odszkodowanie w wysokości złotych 20.593,05 zł brutto.

W dniu (...) pojazd R. (...), jeszcze przed jego zakupem przez powódkę, został uszkodzony w wyniku uderzenia w przydrożny słup. Przedmiotowa szkoda była likwidowana z polisy Auto Casco ówczesnego właściciela pojazdu (nr szkody (...)). Część uszkodzeń pojazdu R. (...) z dnia 06.02.2013r. mieści się w strefie uszkodzeń, do których doszło podczas zdarzenia z dnia (...)

Wykonano dokumentację fotograficzną samochodu R. (...):

- karty od 39-46 oględzin samochodu po szkodzie z dnia 06.02.2013r. Nr (...),
- karty od 47-50 oględzin samochodu po szkodzie z dnia 17.01.2012r. (...)

Uzasadniony koszt naprawy uszkodzonego pojazdu powódki, pozwalającej na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody z dnia 06.02.2013r. wyniósł 27.615,66 zł brutto.

Na wysokość obliczonej szkody nie ma wpływu okoliczność, że samochód uprzednio był naprawiany w związku ze zdarzeniem z dnia 17.01.2012r.

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o powołane dowody z załączonych dokumentów w postaci zdjęć fonograficznych pojazdu. Karty od 39-46 zdjęcia z oględzin samochodu po szkodzie z dnia 06.02.2013r. Nr (...). Karty od 47-50 zdjęcia z oględzin samochodu po szkodzie z dnia 17.01.2012r. (...).

Należy wyraźnie podkreślić, że pozwany nic złożył na żądanie Sądu - akt likwidacyjnych przedmiotowej szkody.

Pełnomocnik pozwanego był 4 - krotnie wzywany przez Sąd do złożenia akt postępowania likwidacyjnego, to jest: 10.12.2013r. (k. 7), 27.01.2014r. (k. 24), 11.03.2014r. (k. 30), 03.02.2015r. (k. 73), lecz akt szkody do chwili zamknięcia rozprawy nie wpłynęły.

Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny wziął pod uwagę zeznania świadka — sprawcy szkody, które uznał za wiarygodne i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym oraz opinię biegłego z zakresu wyceny szkód komunikacyjnych R. F., uznając, że w powołanym zakresie dowody te nie budzą wątpliwości co do ich wiarygodności i

zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Sąd uznał, że złożona do akt sprawy opinia biegłego z zakresu wyceny szkód komunikacyjnych R. F. jest pełna, rzetelna, fachowa i jako taka w pełni przydatna dla celów dowodowych.

Sąd wyznaczył pełnomocnikowi termin 14 dni na zgłoszenie zastrzeżeń do opinii biegłego. W odpowiedzi pełnomocnik pozwanego w piśmie procesowym z dnia 24.07.2015r. oświadczył, iż „kwestionuje opinię” oraz wniósł o wezwanie biegłego na rozprawę oświadczając, że ma „szereg pytań związanych z kalkulacją” i wnosi o wyznaczenie dłuższego terminu na złożenie ewentualnych zarzutów, co nie wpłynie negatywnie na bieg postępowania (k. 101).

Sąd w uwzględnieniu wniosku pełnomocnika przedłużył mu termin do zgłoszenia zarzutów na piśmie do dnia 30.2015r. pod rygorem pominięcia później zgłoszonych (dowód odbioru 23.10.2015r. - k. 111). Pełnomocnik pozwanego nie zgłosił zarzutów do opinii w zakreślonym terminie.

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie powódka dochodzi odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, który był sprawcą kolizji z dnia 4 lipca 2012 roku. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych należy do ubezpieczeń obowiązkowych (art. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 392).

Stosownie do treści art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c. i art. 19 ust. 1 powołanej wyżej ustawy’).

Zgodnie z brzmieniem art. 34 ustawy’, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej (art. 36 ust. 1 ustawy’).

Szkoda powstała w wyniku zderzenia się pojazdów, czyli mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody. W tej sytuacji odpowiedzialność sprawcy kolizji drogowej oparta jest na zasadzie winy na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2003 r, IV CK 32/02, LEX nr 146462).

W niniejszej sprawie nie było przedmiotem sporu to, że zdarzenie, które doprowadziło do doznania przez powódkę szkody w postaci uszkodzenia pojazdu było objęte ochroną ubezpieczeniową udzielaną przez pozwanego. Pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności względem powódki, czego wyrazem była dobrowolna wypłata odszkodowania w kwocie 20.593,05 złotych, a jedynie wysokość dochodzonego przez powódkę świadczenia.

Wbrew jednak stanowisku pozwanego, wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota nie zaspokaja w pełni roszczenia powódki, jak bowiem wykazało przeprowadzone WT sprawie postępowanie dowodowe, koszty przywrócenia pojazdu powódki do stanu sprzed szkody są zdecydowanie wyższe, aniżeli wyliczył to pozwany.

Przepis art. 361 k.c. ustanawia zasadę pełnego odszkodowania i z mocy tego przepisu zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do naprawienia całej szkody powstałej w wyniku zdarzenia ubezpieczeniowego. Podstawową funkcją odszkodowania jest funkcja kompensacyjna: odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną

sytuację uszkodzonego. Wskutek zdarzenia drogowego, uszkodzeniu uległ samochód stanowiący własność powódki.

Ustalając wysokość odszkodowania należnego powódce w relacji do kosztów naprawy pojazdu powódki oraz uszkodzeń pojazdu pozostających w związku przyczynowym ze zdarzeniem komunikacyjnym z dnia 6 lutego 2013 roku Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej i ciągnikowej, wycen pojazdów oraz kosztorysowania szkód komunikacyjnych R. F., który wyliczył wysokość uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu powódki, określając je na kwotę 27.615,66 złotych brutto.

'Trudność w zakresie weryfikacji roszczeń powódki, wynika przede wszystkim z faktu, iż ubezpieczyciel nie złożył na żądanie Sądu, akt szkodowych.

Na szczególną uwagę zasługuje przy tym fakt, że pozwany był 4 - krotnie wzywany przez Sąd do złożenia akt szkodowych, to jest w dniach: 10.12.2013r. (k. 7), 27.01.2014r. (k. 24), 11.03.2014r. (k. 30), 03.02.2015r. (k. 73), jednakże obowiązku tego nie wypełnił.

Powyższe postępowanie istotnie utrudniło wprowadzić pełną weryfikację twierdzeń powódki, ale nie czyniło to niemożliwym. Jednocześnie postępowanie pozwanego nakazało Sądowi dokonanie oceny, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia dowodu (akt szkodowych) biorąc pod uwagę dyspozycję treści art. 233 § 2 kpc.

Po pierwsze - Sąd stanął na jednoznacznym stanowisku, że odmowa przedstawienia przez pozwanego akt szkodowych, oznacza, potwierdzenie prawdziwości twierdzeń powódki, a to prowadzi wyprost do konstatacji, że rzeczywiste koszty przywrócenia pojazdu powódki do stanu sprzed wypadku zostały zaniżone.

Wyrowadzony wyżej wniosek ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nie sposób bowiem w żaden sposób zaakceptować gośłownych twierdzeń strony pozwanej, że przedmiotowy pojazd po zdarzeniu z dnia 17.01.2012r., a przed jego zakupem przez powódkę, nie został naprawiony zgodnie z obowiązującymi normami technicznymi (por. k. 24).

Pełnomocnik powoda na ww. okoliczność, nie przedstawił żadnego dowodu, ani nie zgłosił w tym kierunku wniosków dowodowych. To na ubezpieczycielu ciążył jednak obowiązek przeprowadzenia rzetelnego postępowania likwidacyjnego. Zaniechania w tym zakresie nie mogą obciążać stronę uszkodzoną (powodową).

Istotne w niniejszej sprawie jest również to, iż jakkolwiek stosownie do przepisu art. 6 kodeksu cywilnego, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, to jednak zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego dotyczące umowy ubezpieczenia art. 805 i nast., k.c., jak również ustawa z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz.U. 2015, poz. 1844) oraz ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - to sam dłużnik (ubezpieczyciel) weryfikuje w specjalnym postępowaniu zasadność roszczenia wierzyciela.

Wskazane wyżej regulacje odmiennie więc - od ogólnych zasad prawa cywilnego, regulują rozłożenie ciężaru dowodu, specyficzne dla umowy' ubezpieczenia.

Zawiadomienie ubezpieczyciela o zajściu zdarzenia losowego objętego ochroną ubezpieczeniową (wypadku ubezpieczeniowego) stanowi jednocześnie początek tzw. postępowania likwidacyjnego, prowadzonego przez zakład ubezpieczeń. Celem tego postępowania jest ustalenie stanu faktycznego zdarzenia, zasadności zgłoszonych roszczeń i wysokości świadczenia (art. 29 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej). W postępowaniu likwidacyjnym zarówno na ubezpieczycielu, jak i na osobie występującej z roszczeniem (ubezpieczonym lub uprawnionymi do odszkodowania) ciążyą określone obowiązki - ustawowe, względnie również umowne. Ich realizacja prowadzić ma do stworzenia warunków pozwalających na zajęcie przez ubezpieczyciela stanowiska w sprawie zgłoszonego roszczenia oraz spełnienie przez niego zobowiązania wynikającego z umowy' ubezpieczenia.

Jak zaznacza w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2000 r. (sygn. akt III CI&N 1105/98), po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku zakład ubezpieczeń obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności oraz do zbadania okoliczności dotyczących wysokości szkody.

Zakład ten ma obowiązek, aktywnego, samodzielnego wyjaśnienia okoliczności wypadku i wysokości szkody. Tego obowiązku, należącego do istoty działalności ubezpieczeniowej, ubezpieczyciel nie może przerzucić na inne podmioty. Dla omawianej kwestii istotna jest także treść art. 817 k.c., którego paragraf pierwszy obliguje ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Termin miesięczny jest terminem krótkim, a to oznacza, że ustawodawca „zalecił” szybką i efektywną likwidację szkody ubezpieczeniowej. Wymóg ten obowiązuje również w sytuacji przewidzianej w art. 817 § 2 k.c., gdy zachodzi konieczność przedłużenia postępowania likwidacyjnego. Stanowiąc wyjątek od zasady ogólnej, przepis ten powinien być stosowany ściśle.

Dopełnienie przez zakład ubezpieczeń wszystkich opisanych obowiązków wynikających z zawartej umowy ubezpieczenia należy rozpatrywać w kontekście ciężącego na nim obowiązku należytego wykonania zobowiązania. Stosownie bowiem do treści art. 355 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, a należytą staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Jak słusznie zaznaczył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2009 r. (sygn. akt II CSI< 257/09), uchylanie się przez ubezpieczyciela od spełnienia świadczenia oznacza, że umowa ubezpieczenia nie spełnia swej funkcji ochronnej. Takie działanie ubezpieczyciela stanowi akt nielojalności i złej wiary, przez co nie może korzystać z ochrony prawnej.

Uwzględniając poczynione wyżej uwagi, zgodzić się należy w całej rozciągłości ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, iż postępowanie likwidacyjne z założenia nie jest postępowaniem spornym, w jakim mógłby funkcjonować ciężar dowodu w rozumieniu art. 6 k.c. (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2009 r. sygn. II CSK 257/09). W postępowaniu likwidacyjnym poszkodowany ma niewielkie obowiązki proceduralne, do których należy, oprócz wystąpienia z wnioskiem, przede wszystkim udokumentowanie szkody powstałej na skutek wypadku ubezpieczeniowego, natomiast zasadniczy ciężar tego postępowania spoczywa na zakładzie ubezpieczeń (por. wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 r. sygn. IV CKN 387/01). Przytoczona argumentacja świadczy dobitnie o tym, że wymogi postępowania likwidacyjnego w zakresie ciężaru dowodu odbiegają od wymogów dowodowych procesu cywilnego. Bez wątplenia to zakład ubezpieczeń musi natomiast udowodnić fakty, które wpływają na wyłączenie lub ograniczenie odpowiedzialności, jak też fakt naruszenia przez roszczonego obowiązków uzasadniających odmowę zapłaty odszkodowania lub jego zmniejszenie (por. Nawracała, (w:) A. Brodecka-Chamera i in., Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz, U, Warszawa 2010, s. 281).

Brak akt szkodowy w sposób istotny ogranicza prawo dochodzenia roszczeń przez poszkodowanego w postępowaniu przed sądem. Kwestię udostępnienia akt szkodowych osobom zainteresowanym przez zakłady ubezpieczeń w zakresie wszystkich typów ubezpieczeń (dobrowolnych, obowiązkowych) reguluje dyspozycja art. 26 ust. 6 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz.U. 2015, poz. 1844). Zgodnie z jego brzmieniem zakład ubezpieczeń ma obowiązek udostępniać ubezpieczającemu, ubezpieczonemu, osobie występującej z roszczeniem lub uprawnionemu z umowy ubezpieczenia informacje i dokumenty gromadzone w celu ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania lub świadczenia. Pozwany ww. obowiązku ustawowego nie był w stanie wypełnić.

Ustawodawca wyraźnie wskazał, że osobie uprawnionej z umowy ubezpieczenia przysługuje swobodny wgląd w pełną dokumentację szkodową na każdym etapie postępowania prowadzonego przez zakłady ubezpieczeń. O tym decyduje:

- zasada jawności w postępowaniu likwidacyjnym, umożliwiającym zapoznanie się uprawnionych osób z materiałami dotyczącymi zdarzenia szkodowego;
- zapewnienie równości stron poprzez realną możliwość zapoznania się z dokumentacją szkodową;

- ochrona praw konsumenta w stosunkach z przedsiębiorcą.

Pamiętać należy, że wskazane powyżej regulacje prawne mają charakter prokonsumencki, zaś celem ich przyjęcia było wprowadzenie jawności postępowania w zakresie likwidacji szkody oraz zapewnienie faktycznej równości stron umowy ubezpieczenia.

Reasumując, jeśli profesjonalista działający na rynku ubezpieczeń (pozwany), nie przeprowadził właściwego postępowania likwidacyjnego, czyli nie wypełnił swojego ustawowego obowiązku, bo tak należy uznać fakt, że nie przedstawił akt szkodowych, to ciężar tych zaniedbań, nie może obciążać powódki.

Po drugie – wysokość szkody są zweryfikował w oparciu o materiał dowody zaprezentowany przez strony oraz w oparciu o opinię biegłego sądowego.

Wysokość wyliczonej szkody na kwotę 27.615,66 zł pozwalająca przywrócić auto do stanu poprzednie sprzed wypadku z dnia 06.02.2013r. jest uzasadniona.

Opinia złożona do akt przez biegłego sądowego jest jasna, pełna i rzetelna. Sąd nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. Okoliczność, iż materiał zaferowany przez strony, będący podstawą opracowani biegłego, był dość skąpy, nie podważa walorów opinii i płynących z niej logicznych wniosków.

Z racji, iż ubezpieczyciel (niesporne) wypłacił powódce tytułem odszkodowania kwotę 20.593,05 zł, żądana dodatkowa kwota, w celu uzupełnienia odszkodowania w wysokości 7.000 zł, okazała się uzasadniona.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii ustnej biegłego sądowego. Sąd podjął taką decyzję, przede wszystkim, dlatego, że pełnomocnik pozwanego nie zgłosił zastrzeżeń pisemnych do opinii, pomimo, że Sąd na jego wniosek przedłużył mu ten termin.

Od daty doręczenia stronie pozwanej opinii pisemnej (nastąpiło to 20 lipca 2015r. - k. 99), miała ona możliwość zgłoszenia zarzutów do opinii do dnia 30 października 2015r. – k. 105, a więc termin ten z 14 dni wydłużył się praktycznie do 3 miesięcy.

W procesie obowiązują zasada równowagi stron. Sąd nie może uprzywilejowywać jednej strony, nadmiernie, szczególnie, gdy ta lekceważy zobowiązania sądu.

Nadto brak akt szkodowych, niezłożonych przez pozwanego, na kilkukrotne żądanie Sądu w sposób istotny wpłynął na zakres zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który, przed przesłaniem akt biegłemu, był dość skąpy. Skoro strona pozwana przez 3 miesiące nie była w stanie sformułować zasadniczych zarzutów do opinii, to - w ocenie Sądu, wzywaniem biegłego na termin, na który zresztą nie stawiał się pełnomocnik pozwanego, było zbędne.

Pełnomocnik pozwanego, po oddaleniu wniosku dowodowego, nie zgłosił przewidzianych prawem zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c.

Jak wskazano wyżej, zgodnie z treścią umowy oraz art. 822 k.c. odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje szkody wyrządzone osobom trzecim, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Określony umową ubezpieczenia obowiązek naprawienia szkody wynika z art. 436 k.c. Odpowiedzialność zgodnie z art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Treść przytoczonych przepisów pozwala zatem na jednoznaczne stwierdzenie, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter pochodny w stosunku do odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem mechanicznym. Powstaje ona wówczas, gdy istnieje odpowiedzialność posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem na podstawie przepisów prawa cywilnego.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W orzecznictwie przyjmuje się, że następstwo ma charakter

normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykle następstwem tego zdarzenia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 28/00, niepubl.). Jest przy tym rzeczą oczywistą, iż wykazanie istnienia tak pojmowanego następstwa przyczynowo – skutkowego obciąża powoda. Wysokość kwoty stanowiącej kompensatę za poniesioną szkodę uzależniona jest od wielkości poniesionego uszczerbku. Uszczerbek wyznaczony zostaje w wyniku różnicy powstałej między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego a hipotetycznym, który7 by istniał, gdyby do owego zdarzenia nie doszło (tak. m.in. SN w wyroku z dnia 6 lutego 2013 r., I PK 102/12, z dnia 15 kwietnia 2010 r., II CSK 544/09).

Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Kwestią sporna między stronami było ustalenie kwoty potrzebnej do przywrócenia pojazdu powódki do stan sprzed wypadku.

Sąd Rejonowy podziela ugruntowane w orzecznictwo stanowisko, iż wypłata odszkodowania ubezpieczeniowego nie jest uzależniona od tego, czy poszkodowany zamierza naprawić samochód uszkodzony w wypadku komunikacyjnym (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00).

Nie budzi wątpliwości, iż kosztorysowy sposób naprawienia szkody, oparty na symulacyjnym zestawieniu i kosztach niezbędnych operacji, obarczony jest określonym ryzykiem błędu. Innymi słowy, pomiędzy kosztorysem a rzeczywistymi wydatkami poniesionymi na przywrócenie uszkodzonego pojazdu do poprzedniego stanu mogą zachodzić niekiedy różnice. Z oczywistych względów naprawienie szkody poprzez zrekompensowanie poniesionych kosztów określonych prac naprawczych i wymiany uszkodzonych elementów pozwala na bardziej sprawiedliwą i obiektywną kompensatę poniesionej szkody. W ocenie Sądu, nie można jednak czynić stronie powodowej zarzutu z faktu, iż nie złożyła kosztorysu, faktur bądź rachunków dokumentujących koszty naprawy auta.

Zdaniem Sądu Rejonowego tylko w sytuacji przeprowadzonej już naprawy, celowym dla ustalenia rzeczywistej wysokości szkody, jest uwzględnienie w toku postępowania wydatków w tym zakresie faktycznie poniesionych, a nie szacunkowo wyliczonych przez rzeczoznawcę.

W niniejszej sprawie, Sąd opierając się na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowy zaoficerowanym przez obie strony postępowania, oparł się na hipotetycznym wyliczeniu szkody, bo tylko w taki sposób możliwe było ustalenie kosztów przewrócenia pojazdu do stanu poprzedniego.

Natomiast samo kwestionowanie przez pozwanego „wartości kosztów restytucji pojazdu wyliczonych na podstawie prywatnej kalkulacji załączonej przez powoda” (por. k. - k. 9 odpowiedzi na pozew), o tyle jest niezrozumiałe, że powódka żadnej prywatnej kalkulacji w niniejszej sprawie nie złożyła.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy7 uwzględnił powództwo w całości, o czym rzekł, jak w punkcie pierwszym sentencji.

W punkcie 2 Sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., nr 461 ze zm.) - zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Na poniesione przez pozwaną spółkę, która wygrała spór w całości koszty składa się wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej - 600 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17,00 zł. opłata od pozwu i rozszerzonej części powództwa łącznie 350 zł, wydatki związane w wydaniem opinii 1.000 zł.

Na koszty procesu w niniejszej sprawie złożyły się ponadto nieuiszczone wydatki związane z opinią biegłego w łącznej wysokości 107 zł. Zgodnie z brzmieniem art. 113 ust. 1 powołanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących

przy zwrocie kosztów procesu. Dlatego w punkcie 3 Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego 107 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa na opinie biegłego.

Powyższy wyrok w części zasądzającej odszkodowanie powyżej kwoty 4000 złotych zaskarżył pozwany.

Apelacja wyrokowi w zaskarżonej części zarzuca prawa materialnego:

1. art. 822 § 1, 8241 § 1 Kodeksu cywilnego w związku z art. 361 Kodeksu cywilnego - poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie przewyższającym rozmiar szkody,

2. art. 819 kc poprzez uwzględnienie powództwa w rozszerzonej części pomimo upływu okresu przedawnienia,

3. art. 359 kc poprzez przyjęcie, że

- w odniesieniu do pierwotnego powództwa pozwany pozostaje w opóźnieniu od dnia 7 lutego 2012 roku w sytuacji gdy szkoda powstała w dniu 6.02.2013 r. a zgłoszona została w dniu 7.02.2013 r. w związku z czym termin wymagalności upływał dopiero w dniu 7.03.2013 roku,

- w odniesieniu do rozszerzonego powództwa pozwany pozostaje w opóźnieniu od dnia 7 lutego 2012 r. w sytuacji gdy roszczenie zgłoszone zostało dopiero pismem z dnia 5 kwietnia 2016 r. czemu zresztą dał wyraz sam powód domagając się odsetek od dnia złożenia pisma,

Nadto naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 321 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez zasądzenie na rzecz powódki odsetek w zakresie wykraczającym ponad jej żądanie,

- art. 227 i 233 § 1 oraz art. 235 § 1, 278 i 286 Kodeksu postępowania cywilnego - przez dokonanie przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez jego wybiórczą ocenę, a tym samym przyjęcie, że powódce przysługuje odszkodowanie w kwocie wyższej niż wypłacone przez pozwanego, w sytuacji gdy nie zostały wyjaśnione wszystkie istotne dla sprawy okoliczności, a w szczególności strona została pozbawiona możliwości uzyskania dodatkowych wyjaśnień od powołanego w sprawie biegłego.

- art. 232 i 235 kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 6 kodeksu cywilnego poprzez uwzględnienie powództwa w całości w sytuacji gdy pozwany wnosił o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej ustnej opinii biegłego a okoliczności związane z wysokością świadczenia nie zostały wyjaśnione a nadto przez błędne przyjęcie, że pozwany wnosił o udzielenie mu terminu do sprecyzowania uwag do opinii,

- art. 233 § 2 w zw. z art. 245 kodeksu postępowania cywilnego poprzez przyjęcie, że niezłożenie przez pozwanego bliżej nieokreślonych dokumentów może być potraktowane jako przyznanie okoliczności spornych w sytuacji, gdy pozwany w toku procesu wyraźnie te okoliczności kwestionował,

- art. 233 § 2 kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 229 kodeksu postępowania cywilnego poprzez uznanie, że pozwany przyznał okoliczności związane z zakresem szkody w sytuacji gdy były one kwestionowane w odpowiedzi na pozew,

- art. 227 kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 278 § 1 kodeksu postępowania cywilnego przez oddalenie wniosku dowodowego istotnego z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy,

- art. 162 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez przyjęcie, że pozwany nie może powoływać się na naruszenie prawa w sytuacji gdy nie upłynął przewidziany w tym przepisie termin do zgłoszenia zarzutów,

- 244 kodeksu postępowania cywilnego poprzez nieuzasadnione utożsamianie akt szkody z dowodem z dokumentu.

Apelujący wnosił o:

1. przeprowadzenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłego F. na okoliczność wysokości poniesionej przez powódkę szkody, a w szczególności wpływu wcześniejszych zdarzeń na wysokość należnego odszkodowania,
2. zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa;
3. zasądzenie od powoda kosztów postępowania za pierwszą oraz kosztów postępowania za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

ewentualnie o

4. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do Sądu I instancji w celu ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania /w tym zastępstwa procesowego/ według norm przepisanych.

Niezależnie od powyższego podniósł zarzut przedawnienia roszczeń w rozszerzonym zakresie.

Pełnomocnik powódki wnosił o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów procesu za II instancję,

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja, która podnosi zarzuty: naruszenia przepisów prawa procesowego, tj.: art. 233 § 1 i § 2, art. 227, art. 235, art. 278 i art. 286, art. 232, art. 244 i art. 162 kpc w zw. z art. 6 kc a także zarzuty obrazy prawa materialnego, tj.: przepisów art. 822 § 1, 824<sup>1</sup> § 1 i art. 819 kc odnoszące się do wysokości zasądanego zaskarżonym wyrokiem odszkodowania nie jest zasadna, gdyż zarzuty te nie są trafne. Zgodzić natomiast należy się z apelacją w tej jedynie części, w której przywołuje zarzut obrazy art. 321 kpc oraz art., 359 kc w zakresie w jakim skarży datę wymagalności roszczenia i związaną z nią datę początkową odsetek za opóźnienie w spełnieniu dochodzonego świadczenia.

Przechodząc do oceny apelacji w części skarżącej istotę rozstrzygnięcia Sądu I instancji, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że nie zasługują na uwzględnienie te zarzuty, które odnoszą się do zarzutu przedawnienia roszczenia w zakresie rozszerzonej części powództwa o kwotę 2000 zł.

Odnosząc się do powyższej kwestii trzeba przywołać treść przepisu art. 819 kc, który to przywołuje też apelujący, a który to stanowi, że w przypadku zgłoszenia szkody w postępowaniu likwidacyjnym, dochodzi – co jest poza sporem – do przerwy biegu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko zakładowi ubezpieczeń i termin ten biegnie od nowa od chwili zakończenia takiego postępowania, tj. od daty wydania i doręczenia poszkodowanemu decyzji przyznającej odszkodowanie lub odmawiającej jego przyznania.

I tu, na podstawie złożonych dopiero przed Sądem II instancji akt szkody Sąd ten poczynił dodatkowe ustalenie, że taka decyzja o przyznaniu powódce odszkodowania została jej doręczona dopiero w dniu 21 listopada 2016 r, co potwierdziła również pełnomocnik pozwanego na rozprawie odwoławczej.

W tych okolicznościach zarzut przedawnienia roszczenia w części rozszerzonej w toku procesu ( tj. w zakresie kwoty 2.000 zł ) uznać należy za oczywiście bezzasadny już tylko z tego powodu i bez potrzeby wskazywania, że powódka rozszerzając powództwo nie wystąpiła z nowym roszczeniem oprócz tego , które zgłosiła w pozwie, lecz jedynie rozszerzyła wysokość zgłoszonego już roszczenia, uzyskując wiedze o rzeczywistej wysokości szkody.

Przechodząc do oceny następnych zarzutów, Sąd Okręgowy nie znajduje też uzasadnienia dla zgłoszonych zarzutów naruszenia wskazanych w apelacji przepisów procesowych w zakresie w jakim strona pozwana kwestionuje prawidłowość przeprowadzonego postępowania dowodowego oraz efekty tegoż postępowania.

Zarzuty w powyższym zakresie nie zasługują na uwzględnienie.

Podnieść należy, że - sygnalizowana z resztą też i w skardze apelacyjnej – okoliczność, iż postępowanie przed Sądem Rejonowym trwało dość długo, prowadzi do wniosku, że w tym postępowaniu pozwany miał szereg możliwości do wpływania na przebieg postępowania dowodowego ale w istocie jednak takiej inicjatywy dowodowej, która pozwalałaby Sądowi na poczynienie ewentualnie odmiennych niż to uczynił ustaleń, strona pozwana nie przejawiała w odpowiednim do tego czasie.

W konsekwencji tego, Sąd słusznie nie uwzględnił wniosku pozwanego o wezwanie na rozprawę i przesłuchanie biegłego w celu uzyskania od niego ustnej opinii, która byłaby uzupełnieniem sporządzonej już opinii pisemnej, uznając, że dotychczas zgromadzony materiał dowodowy w sprawie – w tym opinia biegłego, którą uznał za miarodajną i zaakceptował – jest wystarczający dla rozstrzygnięcia a wniosek dowodowy jako sprekludowany jest w tych okolicznościach niezasadny.

Lektura materiału aktowego wskazuje także, że – wbrew zarzutom apelującego - dokonana przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego jest wszechstronna, zgodna z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logicznego rozumowania i jako taka odpowiada wymogom jakie stawiają jej przepisy art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c.

Dokonane na podstawie takiej oceny dowodów ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w zakresie należnego powódce odszkodowania, są trafne i zasługują na akceptację Sądu Okręgowego, który przyjmuje je za własne.

Powyższe prawidłowe ustalenia Sądu I instancji, uzupełnione jedynie przez Sąd II instancji w oparciu o złożone dopiero przed tym Sądem akta szkodowe w zakresie wcześniej wskazanym, doprowadziły do prawidłowych wniosków w zakresie oceny prawnej żądania pozwu, która to nie uchybia wskazanym w apelacji przepisom prawa materialnego a wręcz przeciwnie – zaskarżony wyrok co do istoty sprawy odpowiada powołanemu w jego uzasadnieniu prawu materialnemu.

Dlatego też, ze względów wyżej wskazanych, apelacja w tym zakresie podlegała oddaleniu - jako nieuzasadniona i sprowadzająca się jedynie do nieskutecznej polemiki z trafnym stanowiskiem Sądu Rejonowego - na podstawie art. 385 kpc.

Ma natomiast rzeczywiście rację apelujący, że Sąd Rejonowy błędnie orzekł o dacie początkowej, od której należą się odsetki ustawowe – obecnie przewidziane ustawą odsetki za opóźnienie.

Trafnie bowiem zarzuca apelacja w tym zakresie, że odsetki od kwoty 5.000 zł, pierwotnie zgłoszonej w pozwie, powinny być zasądzone od daty 7 marca 2013 r.

Słuszne jest także stanowisko skarżącego, że z kolei odsetki od kwoty 2.000 zł, o którą to powództwo zostało rozszerzone, powinny być zasądzone od daty rozszerzenia powództwa, tj. od daty 5 kwietnia 2016 r , kiedy to sama strona pozwana określiła, że wobec niej w tej właśnie dacie nastąpiło rozszerzenie powództwa.

Dlatego też, uwzględniając apelację jedynie w powyżej wskazanym zakresie odnośnie odsetek, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 §1 kpc zmienił zaskarżony wyrok odnośnie rozstrzygnięcia o odsetkach i orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach procesu między stronami za instancję odwoławczą orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c., uznając bowiem, że powódka jedynie w nieznacznej ( symbolicznej ) części uległa przegranej w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy włożył na pozwanego, który przegrał proces w tej instancji w zdecydowanej większości, obowiązek zwrotu powódce całych poniesionych przez nią kosztów w tej instancji, które sprowadzają się do kosztów jej zastępstwa procesowego.

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania oraz powołane w nich przepisy Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

SSO Paweł Hochman

SSA w SO Grzegorz Ślęzak SSA w SO Stanisław Łęgosz